

Wspólna modlitwa wiernych w intencji wybranych oraz błogosławieństwo udzielone im przez celebransa¹ są zewnętrznym, obrzędowym potwierdzeniem troski całej wspólnoty o ewangelizację Kościoła. Zadanie wspólnoty w doprowadzeniu katechumenów do pełni wiary jawi się zatem jako podstawowe. Ona bowiem ma funkcję pośrednika pomiędzy Bogiem a człowiekiem, który otrzymuje od innych ludzi to, co oni sami wcześniej dostali z misją przekazywania. A to jest właśnie ewangelizacja.

Kraków

KS. SZYMON FEDOROWICZ

KOMENTARZE — REFLEKSJE — MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

o. Jurand-Maria Bakalarczy OFM

W TROSCE O WŁAŚCIWE ROZUMIENIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ METANOI

Jezusowe wezwanie do nawrócenia (Mk 1, 15) stało się fundamentem głoszonej przez Niego Dobrej Nowiny o zbawieniu (Mk 16, 15-16). Kościół na przestrzeni czasów, na różne sposoby aktualizował ten podstawowy element życia chrześcijańskiego, różnie zresztą w ciągu wieków rozumiany i praktykowany, ale zawsze uważany za podstawowy na drodze mającej zmierzać do reformy i odnowy chrześcijaństwa.

Kościół zarówno w postanowieniach Soboru Watykańskiego II, jak i w oficjalnych dokumentach posoborowych, wyznaczył pokucie szczególne miejsce. Temat ten znalazł także swe odzwierciedlenie, na różnych płaszczyznach działalności Kościoła ostatnich lat, w wieloaspektowym spojrzeniu na tę rzeczywistość. Chodzi tu mianowicie o działalność sytuującą się w pracach wielu synodów ogólnych, kontynentalnych, regionalnych czy krajowych i diecezjalnych, a także w encyklikach i adhortacjach.

¹ OCHWD 148, 149.

Temat chrześcijańskiej metanoi jest więc stale w Kościele żywotny, jednak dziś staje się on szczególnie aktualny wobec *Tertio millennio adveniente*, w którym „wszyscy są wezwani, w jedności z Chrystusem Odkupicielem człowieka, do prawdziwego nawrócenia”. Głoszenie metanoi „jako nieodzownego wymogu chrześcijańskiej miłości jest szczególnie ważne we współczesnym społeczeństwie, które często, jak się wydaje, zatracza same podstawy etycznej wizji ludzkiej egzystencji” (TMA 50).

Jubileusz Trzeciego Tysiąclecia „jest dla Kościoła «rokiem łaski», rokiem odpuszczenia grzechów, a także kar za grzechy, rokiem pojednania między zwaśnionymi, rokiem wielorakich nawróceń, rokiem pokuty sakramentalnej i pozasakramentalnej” (TMA 14). W tej perspektywie Jubileusz przedstawia wielkie wyzwanie dla wierzących, by odnowić własną przynależność do Jezusa Chrystusa jako Jedyne, który objawia Boga i jedyne Zbawcy człowieka, po to, aby świadczyć mężczyznom i kobietom naszego czasu o tej rozstrzygającej prawdzie. W konsekwencji „zmusza” on także do nowej albo głębszej refleksji teologicznej, oraz wyznacza przedmiot aktywnej działalności pastoralnej Kościoła.

Współczesną myśl teologiczną, tak bardzo żywotną i pełną olśniewających inwencji, cechuje jeszcze na wielu odcinkach brak integrującej syntezy, dającej pełny wgląd w istotę omawianych rzeczywistości. Jest to widoczne zwłaszcza tam, gdzie zagadnienia wykazują szczególne powiązanie z życiem. Do takich właśnie należy problem pokuty-nawrócenia. Bogata literatura dotycząca tego przedmiotu wykazuje daleko idące zróżnicowanie. Odbiorczość zaś czytelników i ich sposób przeżywania skupia się, jak się wydaje, najczęściej na peryferyjnych sprawach, mniej natomiast zwraca uwagi na istotne elementy pokuty. Zachodzi nawet obawa, czy dość wyraźnie uwydatnia się jej istotne elementy tak, aby one docierały do świadomości chrześcijan i skutecznie kształtowały życie chrześcijańskie. Mając na uwadze powyższe względy proponuję przyjrzeć się terminologii nawrócenia w Biblii hebrajskiej, Septuagincie i księgach Nowego Testamentu oraz określić zakres treści pojęcia pokuty i nawrócenia.

1. BIBLIJNA TERMINOLOGIA NAWRÓCENIA

Podstawowym terminem dla wyrażenia idei nawrócenia w Septuagincie i księgach Nowego Testamentu jest *metanoein/metanoia*¹. W Nowym Testamencie występuje on w sumie 56 razy².

Powrót do Jahwe Biblia hebrajska wyraża bardzo znamionym dla nauczania proroków czasownikiem *šûb*, który oddaje ideę odwrócenia się od drogi zła, jak i zwrócenia się na drogę dobra³. Na ponad 1000 miejsc, w których występuje to słowo, w około 120 ma ono znaczenie wyłącznie teologiczne⁴. Stary Testament używa takich wyrażań, jak: «szukać Boga» (Am 5, 4; Oz 10, 12), «szukać Jego oblicza» (Oz 5, 15; Ps 24, 6; 27, 8), «uniżyć się przed Nim» (1 Krl 21, 29; 2 Krl 22, 19), «utkwic w Nim swoje serce» (1 Sm 7, 3)...⁵ Łatwo więc zauważyć, że nawrócenie nie jest traktowane tu jako wynik tylko ludzkiego działania i tylko jednorazowego aktu, ale jako zmiana drogi, zawrócenie, powrót, zupełny zwrot w życiu w kierunku Boga⁶.

Hebrajskie *šûb* Septuaginta tłumaczy przez *epistrephein*, nigdy zaś przez *metanoein*, które oddaje treść hebrajskiego *niham*⁷. Cza-

¹ Z. ALSZEGHY, M. FLICK, *Il sacramento della riconciliazione*. Torino 1976, s. 102; Greckie terminy w formie czasownikowej i rzeczownikowej: *metanoein/metanoia*, odtąd w skrócie: *m/m*.

² A. TOSATO, *Per una revisione degli studi sulla metanoia neotestamentaria*. RB1 23 (1975), s. 4.

³ Hebrajski Stary Testament nie zna rzeczownika na określenie nawrócenia w sensie *metanoia*. Rzeczownik *šûbah* – „nawrócenie” występuje tylko u Iz 30, 15; kilkakrotnie występuje termin *m'šûbah* w sensie „odpadnięcia” (Oz 11, 7; 14, 5; Jr 8, 5 i in.), podczas gdy w judaizmie na określenie nawrócenia używane jest słowo *š'šûbah*, które w Starym Testamencie używane jest tylko w znaczeniu świeckim.

⁴ J. SZLAGA, *Pokuta, nawrócenie i pojednanie według Pisma Świętego*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, red. L. STACHOWIAK, R. RUBINKIEWICZOWA, t. 6, Lublin 1983, s. 26. Początkowo wyrażenie to miało znaczenie przestrzenne, dopiero po niewoli nabrało znaczenia duchowego.

⁵ Zob. J. GIBLET, P. GRELOT, *Pokuta-Nawrócenie*, STB, s. 706.

⁶ J. KOWALSKI, *Metanoia jako istotny element postawy moralnej chrześcijanina*, RTK 28 (1981), s. 21.

⁷ J. SZLAGA, *Pokuta...*, art. cyt., s. 26; zob. także J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 313. Drugim terminem hebrajskim na określenie nawrócenia jest słowo *niham*. Niekiedy wyrażenia hebrajskie (*šûb* i *niham*) są

sownik *metanoein* przekładając w Septuagincie 15 razy hebrajskie słowo, czyni to odnośnie *niham*, nigdy *šûb*¹. Wynika z tego oczywisty wniosek przemawiający za rozgraniczeniem w niej znaczeń *metanoein* i *epistrephein*, gdzie pierwsze jest korelatem *niham*, a drugie *šûb*. Septuaginta zestawia niekiedy obok siebie owe czasowniki², lecz i to nie przekonuje o ich synonimiczności. Zestawienie takie spotkać można także w Nowym Testamencie, co rodzi problem właściwego przekładu takich tekstów. Oba bowiem terminy oddają ideę nawrócenia³. Czasownik *epistrephein* wskazuje na nią bezpośrednio. Oznacza on „powrót do Boga, czego rezultatem jest zmiana postępowania praktycznego”, natomiast semantyka *metanoein* jest o wiele bardziej złożona i nastęrcza w tłumaczeniu wiele trudności – podkreśla „ideę nawrócenia wewnętrznego. Analizując teksty biblijne, należy mieć na uwadze te dwa różne, lecz wzajemnie się uzupełniające aspekty”⁴.

W greckiej literaturze klasycznej termin *m/m* rzadko jest spotykany. Oznaczał on: zmienić sposób myślenia, opinię, ideę, zauważyć coś po czasie, uznać coś po czasie⁵. Z tak rozumianego terminu powstały drugorzędne znaczenia: opłakiwać, żałować, smucić się –

używane paralelnie. Hebrajskie *niham* wyraża w koniugacji *hifil* ideę żalu, ubolewania, ulitowania się.

¹ A. SUSKI, *Wezwanie do pokuty w Nowym Testamencie*, AK 89 (1977), s. 18. Trzeba przy tym pamiętać, że czasownik *šûb* występuje w Starym Testamencie 1059 razy i posiada w Septuagincie 79 odpowiedników greckich, wśród których brak *metanoein*. Z drugiej zaś strony na 108 przypadków czasownika *niham* tłumacze Septuaginty nigdy nie użyli korelatu o tematyce *strephe* – „wracać”, którymi najczęściej przełożyli czasownik *šûb* (*epistrephe* – 357 razy, *apostrephe* – 270 razy, *anastrephe* – 65 razy).

² Zob. LXX: Jr 4, 28; 8, 5-6; 18, 8; Jl 2, 13-14.

³ A. SUSKI, *Wezwanie...*, art. cyt., s. 17-18: w przypadku Dz 3, 19 i 26, 20 tłumacze zmuszeni są do szukania nowych rozwiązań. W Biblii Tysiąclecia czytamy: „Pokutujcie (*metanoesate*) więc i nawróćcie się (*epistrepesate*)”; „aby pokutowali (*metanoein*) i nawrócili się (*epistrephein*) do Boga i pełnili uczynki godne pokuty (*tes metanoiias*)”. Natomiast Biblia Poznańska przekłada: „Starajcie się o wewnętrzną przemianę (*metanoesate*), nawróćcie się (*epistrepesate*)”; „nawoływałem do pokuty (*metanoein*)... by się nawrócili (*epistrephein*), spełniając uczynki pokutne (*tes metanoiias*)”.

⁴ Zob. J. GIBLET, P. GRELOT, *Pokuta-Nawrócenie*, STB, s. 706.

⁵ J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne...*, dz. cyt., s. 312; J. SZLAGA, *Pokuta...*, art. cyt., s. 26; A. SUSKI, *Wezwanie...*, art. cyt., s. 17.

wówczas, gdy poprzedni sposób pojmowania uznano za niewłaściwy. Dopiero jednak Biblia dała omawianym terminom głębię wyrazu. Grecy nie znali bowiem całkowitej i radykalnej zmiany postawy człowieka pojętej jako nawrócenie, którego to genezy trzeba szukać właśnie w Biblii, a ściślej rzecz ujmując w nauczaniu proroków¹. Biblia grecka Starego Testamentu, jako wyraz wszystkich teologicznych poglądów epoki hellenistyczno-judaistycznej, pojęcie *m/m* rozumie religijno-etycznie i w sposób tylko jej właściwy². Semita słysząc wezwanie do nawrócenia miał przed oczami obraz człowieka, który schodzi z drogi po jakiej szedł dotychczas, ponieważ uznał ją za błędną, i obiera nowy kierunek marszu³. Tak rozumianą *m/m* nie spotykamy w żadnej literaturze greckiej, z wyjątkiem tej, która powstała pod wpływem biblijnych koncepcji (Filon, Józef Flawiusz, apokryfy)⁴.

Pojęcie *m/m* w Nowym Testamencie i w całej chrześcijańskiej Tradycji nabrało szczególnego znaczenia. Dokonało się to jednak przez swoisty proces ewolucji tego terminu, który rozpoczął się w Septuagincie, a nie zakończył nawet w greckich przekładach Biblii z II wieku po Chrystusie⁵. Przypuszcza się, że w Nowym Testamencie może występować korelacja między *šûb* i *metanoein*, ale jest to tylko prawdopodobieństwo, które zawsze musi podlegać weryfikacji przy rozpatrywaniu takich przypadków⁶. Nowotestamentalny termin

¹ Z. ALSZEGHY, M. FLICK, *Il sacramento...*, dz. cyt., s. 102; J. KUDASIEWICZ: *Evangelie synoptyczne...*, dz. cyt., s. 312.

² J. SZLAGA, *Pokuta...*, art. cyt., s. 26.

³ Zob. T. SIKORSKI, *Nawrócenie*, ST, t. 1, s. 356.

⁴ J. SZLAGA, *Pokuta...*, art. cyt., s. 26; zob. także K. M. SCHELKLE, *Teologia Nowego Testamentu*, T. 3: Etos, Kraków 1984, s. 55-56.

⁵ A. SUSKI, *Wezwanie...*, art. cyt., s. 19. Chodzi tu głównie o tłumaczenie Symmacha, gdzie czasownik *metanoein* zastąpił w 6 przypadkach występujący w Septuagincie *epistrephein* (Iz 31, 6; 55, 7; Jr 18, 8; Ez 33, 12; Oz 11, 5; Hi 36, 10). Innymi słowy czasowniki te zostały potraktowane synonimicznie. Proces przypisywania terminologii *m/m* znaczenia czasownika *šûb* przejawia się także w pismach Filona, Józefa Flawiusza i literaturze apokryficznej.

⁶ Tamże; J. SZLAGA twierdzi, że „nowotestamentalna *m/m* jest zawsze odpowiednikiem *šûb*”, *Pokuta...*, art. cyt., s. 26. Jednak „A. Tosato zakwestionował opinię E. K. Dietricha, J. Behma i E. Würtweina o zamienności *niham* i *šûb* jako korelatów dla *metanoein*, zasadność łączenia *šûb* z nowotestamentalnym *metanoein*, a w konsekwencji zasadność tłumaczenia tego terminu wyrażeniem nawrócić się”, A. SUSKI, *Wezwanie...*, art. cyt., s. 18.

m/m zawiera w sobie pewną różnorodność znaczeń. Wydaje się, że może on oznaczać rzeczywistości nie w pełni rozdzielne między sobą, ale w każdym razie odrębne. Według powszechnie przyjętych podstawowych znaczeń, może on oznaczać: poprawić się, opamiętać się uznając swoją winę / poprawa, opamiętanie („zmiana w umyśle”); żałować, odczuwać żal, skruchę / żal, skrucha; czynić pokutę / pokuta; nawrócić się / nawrócenie („zmiana stosunku względem Boga”)¹. Wobec tak bogatej semantyki *m/m* trzeba zdać sobie sprawę z trudności tłumaczenia ich przez jedno tylko wyrażenie, gdyż poszczególne wątki teologiczne przenikają się nawzajem, pozostając w ścisłej łączności. Termin *nawrócenie* może tu być tylko punktem dojścia do tej rzeczywistości, jaką omawiane słownictwo wyraża². Niekiedy w tłumaczeniu wysuwa się on na pierwszy plan, jednak przeciw sprowadzaniu semantyki *m/m* w ramy tylko terminu *nawrócenie*, świadczy ich zastosowanie (także pochodnych od *strephein*) w Septuagincie i późniejszych przekładach Biblii³. Istnieje więc wielka niepewność w określaniu przypadek po przypadku, jakie byłoby znaczenie terminu *m/m*, co jednak nie jest niezwykłym faktem lingwistycznym. Wymaga tylko wybrania dla każdego fragmentu, w świetle kontekstu, właściwego sensu⁴.

Ta długa historia wyrazów *m/m* przenika treść Nowego Testamentu. Zgodnie z tym *metanoia* oznacza nie tylko zmianę sposobu myślenia, ograniczoną do intelektu; nie tylko skruchę, która jest zwrócona do wewnątrz i polega na uczuciu; nie tylko pokutę, która ma naprawić wyrządzoną krzywdę. *Metanoia* w Nowym Testamencie oznacza nawrócenie jako radykalny zwrot całego człowieka do Boga⁵.

¹ Por. A. TOSATO, *Per una révisione...*, art. cyt., s. 3.

² K. LEHMANN, *Utracona zdolność nawrócenia*, ComP 23 (1984), s. 84; J. SZLAGA, *Pokuta...*, art. cyt., s. 26; zob. także A. SUSKI, *Wezwanie...*, art. cyt., s. 20.

³ A. SUSKI, *Wezwanie...*, art. cyt., s. 31.

⁴ A. TOSATO, *Per una révisione...*, art. cyt., s. 4.

⁵ K. M. SCHELKLE, *Teologia...*, dz. cyt., s. 58.

2. SEMANTYKA POKUTY I NAWRÓCENIA

Polskie tłumaczenia Nowego Testamentu stanęły przed hermeneutycznym problemem dobrania właściwych odpowiedników dla oddania treści *m/m*. Starsze przekłady chętniej używają: *pokutować/pokuta*; nowsze natomiast pierwszeństwo oddają: *nawrócić się/nawrócenie*¹. Tłumaczenie tego terminu za pomocą rzeczowników: *nawrócenie*, *odmiana*, jest bardziej uzasadnione, niż użycie w tej sytuacji tradycyjnego słowa *pokuta*, lub rzeczowników: *żał*, *skrucha*, które nie wystarczają tak do wyrażenia zasadniczej przemiany, jak i przedstawienia owoców nawrócenia. Takie ujęcie sięga bezpośrednio do pierwotnego znaczenia greckich terminów,² ułatwia drogę do tego co stanowi istotę aktu pokuty, ukazując, do czego winien się sprowadzać i gdzie dokonywać.

Termin *metanoia* został przetłumaczony w Wulgacie nie przez łacińskie *conversio*, lecz przez *paenitentia*, i odpowiednio przekładany w językach nowożytnych jako francuskie: *pénitence*, angielskie: *penitence*, włoskie: *penitenza*, niemieckie: *Busse*, polskie: *pokuta*³. Etymologia słowa *pokuta* jest jeszcze nie do końca jednoznacznie wyjaśniona. Termin ten wyprowadza się najczęściej od *penitus*, co nie ma większego znaczenia, gdy rozpatruje się go od strony jego chrześcijańskiego sensu, który zawiera się w greckim terminie z Nowego Testamentu⁴. Gdy nie weźmie się tego pod uwagę, przez pokutę rozumieć się będzie przede wszystkim praktyki pokutne

¹ A. SUSKI, *Wezwanie...*, art. cyt., s. 17; zob. także K. ROMANIUK, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1994, s. 67. W rozważaniach nad nawróceniem-pokutą współcześni bibliści przypisują duże znaczenie etymologii wyrazów użytych w Piśmie Świętym dla oddania tej tajemnicy i związanych z nią pojęć.

² *Metanoein* znaczy dosłownie: wnieść się niejako ponad (*meta*) dotychczasowy sposób myślenia (*nous* – duch, umysł), zacząć myśleć inaczej, odmienić się wewnątrznie.

³ Por. J. PRYSZMONT, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, Częstochowa 1987, s. 100.

⁴ M. MELLET, A. M. HENRY, *Pokuta*, WZTD, s. 808. Terminem tym jest *m/m* i *metamelomai* oznaczający zmianę (*meta*) w stosunku do tego co człowiek pielęgnuje w głębi swego serca (*melei*). Wspomniane terminy posłużyły tłumaczom Septuaginty do wyrażenia treści hebrajskiego *niham*. Natomiast Stary Testament nie posiada specjalnego terminu na określenie pojęcia pokuty. Pod tym pojęciem rozumie się raczej zewnętrzne i wewnętrzne czynności, które towarzyszą nawróceniu.

połączone z umartwieniem pojmowanym jako zadośćuczynienie za popełnione grzechy, lub cnotę pokuty,¹ co stanowić będzie zawężone i opaczne ujęcie zagadnienia². Sama przez się pokuta wykracza poza pewne praktyki pokutne, do których zwykle się ją sprowadzać. Gdy więc Wulgata ujmuje pokutę słowem *paenitentia*, mieści w jej pojęciu bogatą treść metanoi – „oznacza mianowicie wewnętrzną boleść duszy, z powodu czynności dokonanej, oraz zmianę nastawienia do poprzedniego postępowania, czyli żal, że się tak postąpiło³. To właśnie żal jest centralnym aktem pokuty, która jest prawidłową postawą człowieka wobec grzechu i oznacza ciągły proces wewnętrznej przemiany. Do jej istoty należą: odwaga do przyjęcia prawdy o swojej grzeszności, a więc świadomość grzechu i pragnienie uwolnienia się od niego; gotowość podporządkowania się słowu objawionemu z pomocą łaski Bożej, czemu sprzeciwia się bezkrytyczny stosunek do samego siebie (faryzejskie samousprawiedliwienie); poważna i aktywna wola poprawy związana z ufnością w pomoc Bożej łaski dla zwycięstwa (poświadczona w czynach zadośćuczynienia: m.in. modlitwa, post, jałmużna); i wreszcie gotowość pokornego znoszenia następstw grzechu. Pokuta jest właśnie, jako dar Boga, czynem człowieka, a nie tylko biernym doznaniem: człowiek odwraca się od swojej przeszłości, która go „uśmierca” i do której „czuje wstręt”. W pokucie nie nasz żal, lecz Boży czyn wobec nas zostaje przyjęty z wiarą i nadzieją⁴.

Niestety, przeciętny człowiek pod pojęciem pokuty rozumieć będzie modlitwę zadaną na spowiedzi jako akt pokutny, bo też w codziennym użyciu ta religijna kategoria oznacza ponoszenie kary za popełnienie złego uczynku. Polskie więc słowo *pokuta* wydaje się nie być do końca należycie sprecyzowane; celem uniknięcia pomie-

¹ Czyli moralnie i religijnie właściwą postawę człowieka wobec grzechu, od którego pragnie się odwrócić dla ponownego ukierunkowania się ku Bogu, co dokonuje się przez ofiarną łaskę Jezusa Chrystusa.

² J. PRYSZMONT, *U podstaw...*, dz. cyt., s. 100-101.

³ R. KOSTECKI, *Sakrament pokuty*, Sandomierz 1963, s. 72.

⁴ Zob. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 341-342; A. DYŁUS, A. ZUBERBIER, J. JANICKI, *Pokuta*, ST, t. 2, s. 111.

szania pojęć, należy dokładnie określić treść, jaką się wkłada w poszczególne wyrażenia¹.

O bliskości i wzajemnym współprzenikaniu się terminów pokuty i nawrócenia świadczą między innymi wspomniane już zamienne ich tłumaczenie. Z pokutą – rozumianą zwłaszcza w sensie subiektywnym – związany jest ściśle akt nawrócenia². Toteż bez wątpliwości można posłużyć się twierdzeniem, że pokuta jest nawróceniem³. Zawiera się bowiem w nawróceniu tak pod względem etymologicznym, jak i teologicznym; pokuta jest istotnym elementem nawrócenia⁴. Owszem, nie będą to dwie identyfikujące się rzeczywistości, jeśli pokutę rozpatrywać będziemy w oderwaniu od nawrócenia w sensie *metanoia*⁵. Pokuta nie będzie wtedy oznaczać radykalnej przemiany sposobu bycia i myślenia człowieka, lecz zwykłą możliwość zmiany,⁶ która nie zawsze jest skuteczna, i może w rezultacie doprowadzić albo do bezowocnych wyrzutów sumienia (Mt 27, 3-5), albo do ewentualnego zerwania z dotychczasowym postępowaniem (Mt 21, 29-32; 2 Kor 7, 8-10).

Pokuta stanowi swoisty styl życia, który utrwała owoce nawrócenia i zabezpiecza duchowy postęp⁷. I chociaż istotnie jest nawróceniem, żalem oraz duchową przemianą, nie znaczy to, że nie musi zawierać aktów lub czynów zewnętrznych. Ale to znaczy, że pokuta nie może być definiowana przez tego rodzaju akty, które w czynnościach pokuty następują logicznie jako wtórne po nawróceniu we-

¹ J. PRYSZMONT, *U podstaw...*, dz. cyt., s. 118; R. KOSTECKI, *Sakrament...*, dz. cyt., s. 72-73; zob. także J. KASZTELAN, *Sprawowanie Sakramentu Pokuty*, Kraków 1992, s. 8.

² Por. K. ROMANIUK, *Sakramentologia...*, dz. cyt., s. 71.

³ M. MELLET, A. M. HENRY, *Pokuta*, WZTD, s. 808; JAN PAWEŁ II, *adhort. Reconciliatio et paenitentia*, 4; także konst. apost. *Paenitemini* podkreśla, że już Stary Testament zwykł łączyć zewnętrzny charakter pokuty z wewnętrznym nawróceniem do Boga, PAWEŁ VI, konst. *Paenitemini*, AAS 58 (1966) nr 3, s. 178.

⁴ *Powołanie chrześcijańskie – zarys teologii moralnej*, t. 1: *Istota powołania chrześcijańskiego*, praca zbiorowa, Opole 1978, s. 179.

⁵ Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia* podkreśla złożoność pojęcia pokuty, które jednak jednoznacznie precyzuje łącząc z metanoią, z którą pokutę utożsamia, JAN PAWEŁ II, *adhort. Reconciliatio et paenitentia*, 4. Identycznie pokutę pojmuje PAWEŁ VI, zob. PAWEŁ VI, konst. *Paenitemini*, AAS 58 (1966) nr 3, s. 179.

⁶ Potrzeba zmiany wynika ze stwierdzenia błędu lub jakiegoś braku. Zob. Jw 13, 17; Hi 42, 6.

⁷ *Powołanie chrześcijańskie...*, dz. cyt., s. 179.

wnętrznym,¹ i stanowią wyraz nie zawsze w pełni adekwatny z tym, co dokonało się w umyśle i sercu nawróconego człowieka². Owe uzewnętrznienia wyrażają w sposób dostrzegalny ducha pokuty. Nie można od niego oddzielać tego, co z niego w sposób naturalny emanuje, czyli znaków pokuty – co piętnuje w Ewangelii Chrystus (Mt 6, 16-18). Zewnętrzne oznaki ducha pokuty zapraszają nas do udziału w nawróceniu, które wyrażają³. Tym sposobem wewnętrzne nawrócenie się do Boga połączone z zewnętrznymi umartwieniami, będzie stanowić właściwą pokutę, która przyniesie zbawienne skutki⁴. Będą to owoce pokuty godne nawrócenia (Łk 3, 8). Czynienie pokuty zatem jest czymś autentycznym i skutecznym jedynie wówczas, gdy wyraża się w aktach i czynach pokutnych. Natomiast zewnętrzne formy pokuty wtedy tylko mają wartość, gdy wypływają z najistotniejszej dla nawrócenia przemiany serca⁵.

Nawrócenie więc w pojęciu metanoi jest dosłownie zmianą myślenia, a zarazem wyznaczeniem przez to myślenie nowych decyzji; polega na gotowości przyjęcia tego, co słuszniejsze, prawdziwsze, szlachetniejsze, lepsze. Jest więc procesem kształcenia intelektu i procesem wychowania woli. Jest kierowaniem się intelektu do prawdy i kierowaniem się woli do dobra. Oznacza w sumie pokorę, która polega na przyjęciu czyjegoś słusznego zdania wbrew własnym przekonaniom i na uznaniu czyjejś trafnej decyzji wbrew naszemu przywiązaniu do decyzji własnych. Oznacza drogę do osobistej kultury, jako naszego życia duchowego, kierowanego rozumnością i mądrością, wolnością i miłością, obejmującą dobroć⁶. Rozpościera się ona przede wszystkim w gestach miłości bliźniego i sprawiedliwości, w odchodzeniu od egoistycznego nastawienia, we właściwym pojmowaniu i korzystaniu z ziemskich rzeczywistości.

Warszawa

O. JURAND-MARIA BAKALARCZY OFM

¹ M. MELLET, A. M. HENRY, *Pokuta*, WZTD, s. 808.

² K. ROMANIUK, *Sakramentologia...*, dz. cyt., s. 67-68.

³ J. CHMIEL, *Znaki pokuty w Piśmie Świętym. Rozważanie semiotyczne*, RBL 29 (1976), s. 172.

⁴ *Powołanie chrześcijańskie...*, dz. cyt., s. 180.

⁵ JAN PAWEŁ II, *adhort. Reconciliatio et poenitentia*, 4.

⁶ M. GOGACZ, *Kontemplacja czy działanie*, WNZP 14 (1981), s. 191.